

Dzień ratownika 2019

W dniach 5-6 października 2019 roku w schronisku „Na Hali Szrenickiej” miały miejsce uroczyste obchody Dnia Ratownika. Zwyczajowo raz do roku organizuje się spotkanie ratowników Karkonoskiej Grupy GOPR tak by pokazać działania Grupy w poprzednim sezonie.



Foto: Krzysztof Tęcza

Niestety od kilku lat wypadkowość w górach ma tendencję wzrostową. Spowodowane to jest coraz większą liczbą przybywających w Karkonosze turystów, którzy nie koniecznie wiedzą cokolwiek o górach. Traktują oni Karkonosze niemal jak park miejski. Wychodzą w góry nie zważając na warunki atmosferyczne. Do tego bardzo często nie ubierają się tak jak powinni. Wynikiem tego są nieprzewidziane sytuacje kiedy to przy raptownej zmianie pogody (a takie w Karkonoszach są na porządku dziennym) nie mogą się odnaleźć i proszą o pomoc. Mało tego, bardzo często są bardzo roszczeniowi, wręcz żądając usługi sprowadzenia na dół z miejsc, które dla ludzi chodzących po górach na co dzień są co najmniej zaskakujące.

Sytuacja taka wymaga edukacji już na poziomie szkolnym. Koniecznym staje się uświadamianie dzieci i młodzieży o tym jak należy przygotować się planując wyjście w góry i jak zachować się w razie trudności napotkanych na szlakach. Oczywiście ratownicy prowadzą różnego rodzaju spotkania i starają się docierać z tymi wiadomościami do jak największej grupy osób. To jednak jest niewystarczające. Brakuje tutaj rozwiązań systemowych.

Doroczne spotkanie ludzi niosących pomoc innym, ludzi którzy narażając swoje życie udają się na akcję ratunkową nie patrząc na pogodę, jest spotkaniem pozwalającym na uświadomienie im jak bardzo ważną pełnią rolę. Szkoda tylko, że GOPR nie jest finansowany tak jak każda służba w naszym kraju. Pogotowie musi wciąż walczyć o sponsorów, o dodatkowe pieniądze.

Grupa Karkonoska jest wspierana przez Karkonoski Park Narodowy, który zgodnie z ustawą przekazuje na jej działalność część opłat za wstęp do Parku. Ponieważ ruch turystyczny w Karkonoszach w minionym roku był bardzo duży dyrektor KPN Andrzej Raj przekazał na ręce prezesa Grupy Karkonoskiej GOPR Mirosława Góreckiego i naczelnika Sławomira Czubaka czek na kwotę 890 tysięcy zł. Jest to podstawowe wsparcie dla Grupy. Z pieniędzy tych będzie finansowany

zakup sprzętu potrzebnego w pracy ratownika, ale także wszelkiego rodzaju szkolenia, bo przecież ratownik musi wciąż podnosić swoją sprawność, wiedzę czy kondycję.



Foto: Krzysztof Tęcza

W tym roku „blachowano” tylko dwóch nowych ratowników co wyraźnie wskazuje, że jeśli nie zmieni się nastawienia do wynagradzania na odpowiednim poziomie tej grupy zawodowej, to za kilka lat zabraknie osób niosących w górach pomoc zawodowo. Pozostaną tylko ratownicy ochotnicy a to nie pozwoli na całodobowe trwanie na służbie by w razie konieczności natychmiast ruszyć na ratunek.

Bardzo dobrze, że podczas spotkania wielu przedstawicieli władz samorządowych, widząc wspomniane zagrożenie, deklarowali chęć wspierania działalności GOPR-u.



Foto: Krzysztof Tęcza

Najważniejszym podczas takiego spotkania jest to, że ratownicy mogli porozmawiać ze sobą, chwilę odetchnąć od swoich codziennych obowiązków, zabawić się, poczuć się docenionymi. W czasie święta ratowników zwyczajowo przedstawiciele gmin, firm czy instytucji nagradzają wyróżniających się w swojej pracy ratowników. Nie są to jakieś wielkie nagrody ale sam fakt dostrzeżenia ich pracy i nagrodzenia ich poświęcenia jest bardzo ważny. Pozwala to bowiem by poczuli, że ich wysiłek nie idzie na marne, że ich praca ma sens.

My, ludzie widzący sens ich pracy, ich istnienia, życzymy im by zdarzeń w górach było jak najmniej, i by więcej czasu spędzali na szkoleniach niż w akcjach.

Krzysztof Tęcza